

Hanna Ratuszna
(Toruń, Polska)

ARTYSTYCZNA PODRÓŻ DO ODESSY. KILKA UWAG O ODCZYTACH STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO

Podróż na Wschód

Stanisław Przybyszewski odniósł w Odessie wielki sukces, jego przybycie w roku 1904 ożywiło środowisko artystyczne, pobudziło do dyskusji na temat „nowej sztuki” krytyków, historyków literatury, reprezentantów naturalizmu oraz zwolenników modernizmu. Interesujący dla historyka literatury polskiej wydaje się portret Przybyszewskiego utrwalony w prasie (jego utwory i artykuły analityczne zamieszczały między innymi „Wiesy”, „Odesskije nowosti”, „Wiestnik Ewropy”, „Russkaja myśl”, „Zołotoje runo”¹), obecny także we wspomnieniach osób, które podjęły z nim współpracę. Z listów pisanych w okresie podróży wynika, że pisarz marzył o sukcesie, wiązał z wyprawą wielkie nadzieje (nie tylko finansowe, choć znajdował się w trudnej sytuacji życiowej; trwał właśnie proces rozwodowy Jadwigi Kasprowiczowej, z którą Przybyszewski związał swoje losy). Stanisław Helsztyński w artykule zatytułowanym *W syrenim grodzie*, zamieszczonym w „Wiadomościach Literackich” z 1935 roku, zwrócił uwagę na to, że „wyprawę” Przybyszewskiego na Wschód poprzedził kryzys artystyczny, egzystencjalny („pamiętny rok nędzy” 1902) – pisarz przeniósł się do Warszawy, gdzie dzięki pomocy bratanka Zdzisława organizował byt².

Jak pisał Helsztyński: „Dopiero z oddali monachijskiej Przybyszewski spjrzał na swój pobyt (...) w Rosji, zrozumiał jego doniosłe znaczenie”³. Nie chodziło w tym przypadku wyłącznie o kontakty literackie i kulturowe⁴. Ważne

¹ O czym szczegółowo pisze: A. Moskwina, *Recepcja „meteora Młodej Polski” – Stanisław Przybyszewski w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, „Recepcja. Transfer. Przekład” 2004, nr 2, s. 21.

² St. Helsztyński, *W syrenim grodzie*, „Wiadomości Literackie” 1935, nr 29 (609), s. 1.

³ Tamże, s. 1.

⁴ Por. P. Ettinger, *Przybyszewski w literaturze rosyjskiej*, „Wiadomości Literackie” 1926, nr 31. Pierwsze informacje na temat jego twórczości zaczęły się pojawiać już od połowy lat 90. XIX wieku, wraz z narodzinami rosyjskiego symbolizmu (jego pierwszymi reprezentantami byli między innymi Dmitr Miereżkowski, Zinaida Gippius, Nikołaj Miński).

okazały się wpływy⁵ twórczości Przybyszewskiego (ulegli im choćby A. Biełyj, W. Briusow, M. Arcybaszew, M. Krynicki, S. Juszkiewicz, A. Wierbicka, N. Pietrowska, A. Siergiejewicz), jego poglądy stały się zarzewiem dyskusji o sztuce, które odbyły się w wielkich centrach kulturalnych w Rosji⁶. Jednym z takich miejsc była wówczas Odessa – posiadająca największy port handlowy, dziesięć teatrów dramatycznych i muzycznych, biblioteki, Uniwersytet Noworosyjski, kilka tytułów prasowych, wśród których istotne miejsce zajmował dziennik „Odesskije nowosti”⁷. Na jego łamach pojawiały się interesujące artykuły o twórczości Czechowa, Ibsena, Schnitzlera, Strindberga i Przybyszewskiego. Z pismem tym był także związany Aleksander Wozniesiński – popularyzator twórczości autora *Requiem aeternam* oraz organizator jego ostatniej podróży – w tym do Odessy.

Interesujące dla badacza stosunków literackich polsko-ukraińskich i kontaktów środowisk artystycznych w ówczesnej Odessie wydaje się także wspomnienie podróży (opisy miejsc, środowisk, echa kontaktów artystycznych) utrwalone w ocalonych w spuściźnie po pisarzu listach. W latach 1903–1904 Przybyszewski odbył trzy podróże, każda przyniosła inne doświadczenia. Zagadnienia dotyczące podróży na Wschód, obecności polskich modernistów w refleksji artystycznej pisarzy rosyjskich nie znalazły szczególnego odniesienia w pracach polskich badaczy. Na uwagę zasługują jednak artykuły Pawła Ettingera⁸, Zbigniewa Barańskiego⁹, Andrzeja Moskwina¹⁰, Hanny Filipkowskiej¹¹. W relacjach kulturalnych i literackich pojawiały się nazwiska wielkich pozytywistów, choćby Sienkiewicza, polscy moderniści nie byli szczególnie popularni – wyjątek stanowił Przybyszewski, który jednak, dzięki berlińskim triumfom, zyskał rangę pisarza europejskiego (interesujący może wydawać się fakt, że na przykład twórczość Kasprowicza nie była wówczas w Rosji znana, dopiero dzięki odczytowi Przybyszewskiego, pod tytułem *Synowie ziemi*, zaprezentowanemu także w Odessie – zainteresowano się utworami autora *Hymnów*. Pierwsze tłumaczenia pojawiły się po roku 1908¹²).

Wiele uwagi poświęcali twórczości Przybyszewskiego badacze rosyjscy, ukraińscy. Omówienia prasowych wystąpień dotyczących powieści i dramatów

⁵ Do roku 1918 wydano wszystkie najważniejsze dzieła pisarza (*Homo sapiens* doczekało się piętnastu wydań). O tych zagadnieniach pisze: A. Moskwina, *Recepcja „meteora Młodej Polski”...*, dz. cyt., s. 21.

⁶ Por. Z. Barański, *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Wrocław 1962.

⁷ O znaczeniu Odessy jako miasta „strategicznego” dla rosyjskich interesów pisze: A. Moskwina, *St. Przybyszewski i A. Wozniesiński*, „Kieleckie Studia Rusycystyczne”, t. 8, 1998, s. 81.

⁸ P. Ettinger, *Przybyszewski w literaturze rosyjskiej*, „Wiadomości Literackie” 1926, nr 31.

⁹ Z. Barański, *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Wrocław 1962.

¹⁰ A. Moskwina, *Recepcja „meteora” Młodej Polski...*, dz. cyt., nr 2, s. 21.

¹¹ H. Filipkowska, *Tulacze i wędrowcy*, w: *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, pod red. M. Podraży-Kwiatkowskiej, Kraków 1977, s. 11–48.

¹² O tym fakcie pisze A. Moskwina, dz. cyt., s. 21.

autora *De profundis* prezentują omawiane tu prace Andrzeja Moskwin¹³. Warto podkreślić, że jakkolwiek dyskusje na temat roli Przybyszewskiego w rozwoju literatury rosyjskiej ucichły mniej więcej około 1914 roku¹⁴, wspomnienie o nim i jego podróżach pojawia się także później. Jarosław Iwaszkiewicz łączy jego nazwisko z nazwiskiem innego twórcy – Tadeusza Micińskiego i podkreśla znaczenie w rozwoju nowoczesnej literatury rosyjskiej. Wypowiedź Iwaszkiewicza ze względu na jego związki z Ukrainą wydaje się niezwykle interesująca¹⁵.

W okresie podróży Przybyszewskiego do Odessy (trzecia wyprawa do Rosji rozpoczęła się w lipcu 1904 roku i trwała aż do grudnia) sukces odniosły dramaty (zwłaszcza inscenizacje) oraz powieści¹⁶. Szczególne zainteresowanie powieściami Paweł Ettinger tłumaczy tym, że ten gatunek zawsze cieszył się w Rosji wielką popularnością. Przybyszewski już w najwcześniejszych wypowiedziach, pochodzących z 1900 roku, był określany mianem „najciekawszego beletrysty”¹⁷.

Powieść w okresie modernizmu była – obok poezji – gatunkiem, w którym najsilniej pobrzmiewały nowoczesne idee. Pod względem formalnym przeszła ona liczne przeobrażenia (liryzacja prozy, rozwój prozy poetyckiej, rezygnacja z pozycji narratora trzecioosobowego, zerwanie ciągu przyczynowo – skutkowego, żywioł oniryczny, wizyjność). Jak zauważa Zbigniew Barański, dzięki prozie Przybyszewskiego, głoszonym przez niego hasłom, twórczość rosyjskich prozaików uległa interesującym przemianom¹⁸. Wśród nich najważniejsza dotyczyła roli bohatera – tzw. „mocnego człowieka” – immoralisty. Postać taka pojawia się on w twórczości Arcybaszewa, w ogłoszonej w 1906 roku powieści *Sanin*¹⁹. Warto jednak zauważyć, że istotne w tym przypadku były nie tylko wzorce formalne, bohater Arcybaszewa był typem improduktywa, postacią schyłkową, równocześnie jednak w mocno niekiedy przerysowanych scenach (relacje Sanina z siostrą, jego wpływ na otoczenie, okoliczną młodzież) ukazane zostały „mielizny” światopoglądu dekadenceckiego. Bohater Arcybaszewa rezygnuje z tez estetycznych, które głoszą zwykle bohaterowie Przybyszewskiego²⁰. Specyficzny język polskiego pisarza, emocjonalny, spazmatyczny, odznaczają-

¹³ Tamże.

¹⁴ Pisze o tym Z. Barański, przywołując wypowiedź M. Morawskiej zaczerpniętą z recenzji *Dzieci nędzy* (M. Morawska, *Stanisław Przybyszewski, Dzieci nędzy*, „Russkaja myśl” 1916, nr 3, s. 5). Morawska podkreślała patos i nieprawdziwość prezentowanych obrazów życia ziemiańskiej rodziny, por. Z. Barański, dz. cyt., s. 126.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. Z. Barański, dz. cyt., s. 121.

¹⁷ P. Ettinger, dz. cyt., s. 3, o fakcie tym pisze także Z. Barański, dz. cyt., s. 121.

¹⁸ Z. Barański, dz. cyt., s. 122.

¹⁹ Tamże, s. 124.

²⁰ Por. T. Agapkina, *Rosyjskie kontakty Przybyszewskiego*, w: *Stanisław Przybyszewski. W 50-lecie zgonu*, pod red. H. Filipkowskiej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 193.

cy się obecnością regionalizmów, niekiedy kujawskich fraz, był nie tylko przeszkodą w tłumaczeniu. Dość szybko dostrzeżono jego niedostatki. Powieść Przybyszewskiego stała się w okresie międzywojennym anachroniczna, mało nowoczesna. Zupełnie inny los spotkał dramat²¹. Przede wszystkim dostrzegano w twórczości autora *Śniegu* zapowiedź nowoczesnego dramatu, kontynuację linii wyznaczonej przez dramaturgów skandynawskich i Maeterlincka. Ciekawa, godna szczegółowego opisanía wydaje się obecność wpływów literatury skandynawskiej w dramaturgii rosyjskiej.

Oprócz sukcesów dramaturgicznych Przybyszewski zasłynął jako twórca odczytów, które wygłosił w Odessie. Słuchacze zapoznali się z dwoma odczytami: pierwszy dotyczył zagadnień związanych ze sztuką sceniczną i nowoczesną teorią dramatu *Nowy dramat a symbolizm* (24 i 26 października), drugi zaś prezentował zagadnienia związane z teorią *metastowa*, muzyką Chopina i sztuką poetycką Kasprowicza (7 listopada). Dyskusje wywołał pierwszy odczyt, w którym Przybyszewski sformułował postulaty sztuki nowoczesnej – immanentnej, absolutyzującej twórczy indywidualizm, interpretował także, przywołując m.in. teorię palingenezy, poznanie „z wiru uczuć” pojęcie symbolu. Głoszone przez niego „rewelacje” nie pozostały bez echa²².

Stanisław Przybyszewski w Odessie

W tomie pierwszym *Listów* Przybyszewskiego, zebranych przez Stanisława Helsztyńskiego²³, można odnaleźć kilka interesujących tropów odeskich. Refleksja o podróżach rozpoczyna się już w pismach z 1903 roku. Pierwsza wzmianka pojawia się w liście adresowanym do bratanka – Zdzisława Przybyszewskiego (list z dnia 20 stycznia 1903 roku), w którym autor *Dzieci szatana* pisze: „Kochany Zdzisiu, przyjechał Bolesławski”²⁴.

Bolesławski był aktorem i reżyserem, który wcześniej występował w Poznaniu i w warszawskich teatrach ogródkowych (*Alhambra* i *Nowy Świat*²⁵), w 1901 roku zorganizował własny zespół, z którym występował na Podolu, Ukrainie, Wołyniu. Jak podaje w przypisie do analizowanego listu Stanisław Helsztyński, 20 stycznia 1903 roku Bolesławski zawarł z Przybyszewskim kontrakt w sprawie wyjazdu do Rosji, który gwarantował mu 500 rubli („150 rubli

²¹ Dramaty Przybyszewskiego pojawiły się w teatralnym repertuarze współcześnie. W toruńskim teatrze im. W. Horzycy wystawiono w 2011 roku *Gody życia*.

²² O dyskusji, jaka odbyła się w miejscowej prasie („Odesskije Nowosti”, „Wiesy”, „Jug”) interesująco pisał Andrzej Moskwin w cytowanej już rozprawie: *Stanisław Przybyszewski w kulturze rosyjskiej końca XIX – początku XX wieku*, Warszawa 2007.

²³ St. Przybyszewski, *Listy*, oprac. St. Helsztyński, t. 1, Warszawa 1937.

²⁴ St. Przybyszewski, *List pisany do Zdzisława Przybyszewskiego*, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 297.

²⁵ Tamże, przypis.

za sztuki, 250 rubli za prace reżyserską i 100 rubli za wystawienie w każdym mieście osobno”²⁶). Próby przed spektaklami, które miały być wystawione w Petersburgu i Charkowie, Odessie i Mikołajewie, przeprowadzono w warszawskim mieszkaniu Przybyszewskich. Jak wiadomo²⁷, Przybyszewski i aktorzy dotarli jedynie do Petersburga, Bolesławski nie dotrzymał warunków umowy. Na skutek interwencji Zdzisława Przybyszewskiego, władze w Odessie zakazały Bolesławskiemu i jego trupie wykonywania sztuk pisarza:

Rok 1903 zaczął się daleko pomyślniejszymi znakami dla Przybyszewskiego. Teatr otwierał mu nowe poważne widoki powodzenia. Należały do nich m. in. wyjazdy do Rosji. W czasie pierwszego, przedsięwziętego w styczniu i lutym 1903 roku razem z trupą Bolesławskiego, dotarł Przybyszewski do Petersburga. Triumf artystyczny był zadowalający. Petersburski teatr literacki, korzystając z bytności Przybyszewskiego wystawił *Złote runo* po rosyjsku, na premierze nie było końca owacjom dla obecnego autora. Szkoła dramatyczna zaprosiła go na egzamin absolwencki, zagrała *Dla szczęścia*. Adwokat Kopeć z Kronsztadu zaopiekował się poetą, wożąc go po zamrażniętym Bałtyku²⁸.

W liście pisanym z Petersburga do Henryka Grubińskiego, Przybyszewski tłumaczy się ze znajomości z Bolesławskim: „Nie wiem, o ile występy Pana Bolesławskiego tu w Petersburgu zaszkodzić mogą, ale sądzę, że niewiele”²⁹. Pisarz marzył o stworzeniu profesjonalnej trupy, w której mógłby pełnić rolę kierownika artystycznego, wiązał nadzieje z wyjazdami³⁰. Projekty stworzenia profesjonalnego teatru nie zyskały jednak aprobaty, krytykowano (między innymi przebywający wówczas w Petersburgu Marian Gawalewicz³¹) przede wszystkim współpracę z prowincjonalnym teatrem. Współpraca ta wkrótce została zakończona. Kolejna podróż odbyła się w 1904 roku. 16 stycznia Przybyszewski przybył do Kijowa, w którym 20 stycznia wystawiono w Teatrze „Sołowcow” *Śnieg*, nieco wcześniej dramat ten wystawił inny kijowski Teatr Obszczestwa Gramotnosti, zwany Teatrem Borodaja³². 20 stycznia odbyła się także premiera *Śniegu* w odeskim Teatrze Dramatycznym pod kierownictwem Aleksandra Sibiriakowa³³. Podróż miała więc zupełnie inny charakter, zacieśniała więzy towarzyskie, była kolejnym triumfem polskiego pisarza, o którego sztukach dyskutowano na łamach ówczesnej prasy. W listach Pisarz notował:

²⁶ St. Przybyszewski, *List do Henryka Grubińskiego*, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t.1, s. 298.

²⁷ Pisze o tym także A. Moskwin, dz. cyt., s. 21.

²⁸ St. Helsztyński, *W syrenim grodzie*, „Wiadomości Literackie” nr 609 z 21.07.1935.

²⁹ St. Przybyszewski, *List do Henryka Grubińskiego*, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 298.

³⁰ Echa tego listu odnaleźć można w kolejnym liście Przybyszewskiego do redakcji „Kraju” w Petersburgu. W sprawie wzorowego teatru polskiego, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 298, pisze o tym także A. Moskwin, dz. cyt., s. 35.

³¹ Por. A. Moskwin, *Stanisław Przybyszewski w kulturze rosyjskiej...*, dz. cyt., s. 35.

³² Por. tamże, s. 40.

³³ Tamże, s. 41.

Otfinowski zaprosił nas do siebie i jesteśmy tu na Ukrainie, w Smile, kędy tatarzy i kozacy, a także Panowie Skrzetuski i Zagłoba przechodzili. Dobrze tu nam i ludzie serdeczni i inteligentni³⁴.

Kolejny list, pisany do stryjostwa Karoliny i Leona Przybyszewskich zdradza fascynację podróżami i wielkie nadzieje na poprawę sytuacji finansowej:

Co do widzenia się z Bolesiem – to pisałem już w liście, wysłanym do Płocka, że nadarza mi się sposobność zarobienia w Odessie kilkuset może rubli i to w drugiej połowie sierpnia³⁵.

Przybyszewski nie kontynuuje już pomysłu stworzenia teatru, jego poglądy na ten temat znajdują jednak swoje odniesienie w opublikowanej w 1905 roku broszurze pt. *O dramacie i scenie*. Jak pisał Andrzej Moskwin:

Przybyszewskiego odbierano jako kontynuatora romantycznej tradycji, który tworząc „barwne i wyraziste” obrazy mocnych ludzi, tym samym upodabnia się do Krasinśkiego. Olbrzymi sukces jego niemiecko – i polskojęzycznych utworów tłumaczono nową, oryginalną formą oraz nowatorskimi ideami i pięknymi obrazami. Zwracano uwagę, że twórczość ta zawiera wszystkie słowiańskie cechy: „niepokój ducha, zadumę”³⁶.

Podróż do Odessy oraz Chersonia aż po Kiszyniów rozpoczęła się w drugiej połowie 1904 roku i posiadała niezwykle bogaty program (przedstawienia teatralne, odczyty oraz spotkania z odeską inteligencją)³⁷. Przybyszewski nawiązał kontakt z Aleksandrem Wozniesińskim (Brodskim) – odeskim pisarzem, poetą, krytykiem, autorem tłumaczeń swoich dzieł. Wozniesiński współpracował z opiniotwórczym pismem „Odesskie nowosti”³⁸ i wielokrotnie zabierał głos w sprawie twórczości Przybyszewskiego³⁹.

³⁴ St. Przybyszewski, *List do Zdzisława Przybyszewskiego w Astrachaniu*, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 323. Interesujący wydaje się także dopisek Jadwigi Przybyszewskiej „Nie poznałby Pan Stacha, gdyby Pan widział, jak dzielnie po 708 wiorst chodzi i zachwyca się przyrodą”, tamże.

³⁵ St. Przybyszewski, *List do Leona i Karoliny Przybyszewskim*, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 324.

³⁶ A. Moskwin, *Recepcja „meteora Młodej Polski” ...*, dz. cyt., s. 25.

³⁷ Tamże.

³⁸ O Wozniesińskim i jego żonie Wierze Jurieniewej interesująco pisze w cytowanej książce Andrzej Moskwin, por. A. Moskwin, *Stanisław Przybyszewski w kulturze rosyjskiej...*, dz. cyt., s. 43-45.

³⁹ Pisze o tym A. Moskwin, *St. Przybyszewski i A. Wozniesiński*, „Kieleckie studia Rusycystyczne”, dz. cyt., s. 84.

Sukces dramaturga

W liście do Wacława Grubińskiego wspomina Przybyszewski o swoim wielkim sukcesie:

Kochany Synku, Wszystko poszło bardzo dobrze – odczyt miał wielkie powodzenie, a *Dla szczęścia* przyjęto entuzjastycznie, teatr trząsał się i ryczał, jeszcze nigdzie takiego przyjęcia nie doznałem, grano też bardzo dobrze. Z tego też powodu grają jutro *Złote runo* i *Gości*, a może i w poniedziałek *Śnieg*. Prócz tego urządza Wozniesiński odczyt w taki sam sposób o Kasprowiczu i Szopenie, a potem jedziemy z tymi odczytami do Elizabetgradu, Kijowa i Moskwy i obiecuje duże korzyści⁴⁰.

Ten niezwykle entuzjazm trwał jednak dość krótko i miał także „drugie oblicze”. Jak podaje w przypisie do listu Helsztyński, Ewelina Wołk-Łaniewska w artykule zamieszczonym w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” wskazuje na to, że kontrakt z Wozniesińskim został zerwany w Chersoniu w przykrych okolicznościach:

W listopadzie 1904 roku przybył do Chersonia Wozniesiński i zwrócił się do zarządu publicznej biblioteki o wynajęcie sali na odczyt Przybyszewskiego. W skład dyrekcji biblioteki wchodziło wówczas dwóch Polaków: adwokat przysięgły Adam Grzybowski i nauczyciel matematyki Rydzewski. Sale na odczyt oddano bezpłatnie. Na odczyt Wozniesiński przybył w towarzystwie Przybyszewskiego i jego żony. Wozniesiński stanął na katedrze, a tuż obok niego na krześle usiadł Przybyszewski. Wygląd zewnętrzny Przybyszewskiego był przykry, wzbudzający litość. Rozczochrany, brudny, w zaplamionym, zniszczonym ubraniu, z trzęsącymi się rękami, zaczerwienionymi oczyma, napełniającymi się łzami, wycierający co chwila twarz i oczy chustką. Widocznym było, że był w stanie nietrzeźwym. W momentach bardziej ciekawych prelegent zwracał się w stronę Przybyszewskiego ze słowami: „Tak właśnie rozumiał i odczuwał twórca tych dzieł, pan Stanisław Przybyszewski”. Na to Stanisław Przybyszewski kiwał potakująco głową. Wszystko to wywoływało sensację i różne komentarze. Sala była przepełniona. Panowie Grzybowski i Rydzewski postanowili wejść w kulisy tych odczytów. Dowiedzieli się, że Państwo Przybyszewscy otrzymali zaledwie 25 rubli, jakkolwiek odczyt przyniósł 300 rubli. Wieczorem, następnego dnia odbył się drugi odczyt. Dyrekcja biblioteki postanowiła pieniądze osiągnięte ze sprzedaży biletów wręczyć Przybyszewskiemu. Zebrano około 300 rubli. Po odczycie odbyła się znowu herbatka. Wozniesiński usłyszawszy odmowę wydania pieniędzy przez kasjerkę, zażądał arogancko wyjaśnień. Wtenczas pan Grzybowski i pan Rydzewski oświadczyli mu, że niegodziwie wyzyskuje Przybyszewskiego, upija go celowo wódką i zrobił z niego narzędzie swoich zarobków, że jest łotrem. Kategorycznie oznajmili, że jeśli Wozniesiński nie wypuści Przybyszewskich ze swojej

⁴⁰ St. Przybyszewski, *List do Wacława Grubińskiego*, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 325.

„opieki”, podadzą jego postępowanie do wiadomości publicznej. Na to Wozniesiński znikł⁴¹.

Konflikt z Wozniesińskim przyczynił się do chwilowego zerwania kontaktów. Istnieją jednak świadectwa późniejszych relacji, wspomina o nich w swoim artykule *Rosyjskie kontakty Stanisława Przybyszewskiego* Tamara Agapkina. W 1911 roku Wozniesiński publikował w Moskwie przekłady dramatów Przybyszewskiego, z tego okresu pochodzi także fotografia przedstawiająca pisarza i Wozniesińskiego⁴². Po wydarzeniach w Chersoniu Przybyszewski powrócił do Odessy, gdzie opiekę nad nim sprawowali odescy intelektualiści⁴³. W jednym z listów pisarz krytykuje Wozniesińskiego i Jureniewę:

Już na wiele bardzo złego byłem przygotowany – ale jakoś tak podłego i niskiego – jak w liście swoim między wierszami wyraziła pani Jureniewa, nie spodziewałem się nawet od tych ludzi⁴⁴.

Kulisy nieporozumienia pisarz wyjaśnia w liście pisanym do redakcji, najprawdopodobniej „Odesskich nowosti”:

(...) wszystko to zdarzyło się zapewne, że nie znam języka rosyjskiego, a ci z którymi się spotykam – i Pan Wozniesiński i Pani Jureniewa nie znają ani jednego polskiego słowa. Obie strony były zmuszone kontentować się przypadkowymi tłumaczeniami, ponieważ językiem niemieckim i Pan Wozniesiński, i Pani Jureniewa nie władają. Nie wiem, w jaki sposób moja obietnica powierzenia Pani Jureniewej prawa wystawiania na scenie rosyjskiej jednej z moich przyszłych sztuk mogła być zrozumiana jako dedykacja⁴⁵.

List odsłania nie tylko problemy, jakie pojawiły się w czasie podróży do Odessy: kłopoty językowe, nieporozumienia finansowe i rzekomą dedykację przyszłego dramatu (Tamara Agapkina podaje, że chodziło o *Śluby*⁴⁶. Z przypisu do jednego z listów, w opracowaniu Stanisława Helsztyńskiego – wynika, że w grę wchodził także nigdy nie ukończony dramat *Srebrne gody*⁴⁷. O *Srebrnych*

⁴¹ St. Przybyszewski, przypis 3 do listu do Wacława Grubińskiego, w: St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 325-326.

⁴² T. Agapkina, *Rosyjskie kontakty Przybyszewskiego*, w: *Stanisław Przybyszewski. W 50-lecie zgonu*, pod red. H. Filipkowskiej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 193.

⁴³ Tamże, s. 194.

⁴⁴ Tamże s. 198.

⁴⁵ Tamże, s. 199.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Przypis St. Helsztyńskiego do listu pisanego przez Przybyszewskiego do Stefana Dembego (Warszawa 26.07.1903). Helsztyński wspomina o pracy Przybyszewskiego nad nieskończonym dramatem *Srebrne gody*: „(...) wyjazd do Odessy, rewolucja w Warszawie, praca nad *Odwieczną baśnią* sprzedawaną na partie jako dramat *Król*, nad *Ślubami* usunęły *Srebrne gody* w cień”, St. Przybyszewski, *Listy*, t. 1, s. 316.

godach wspomina również Andrzej Moskwin⁴⁸) potwierdza nadzieje, jakie wiązano z Przybyszewskim (był on wciąż atrakcyjnym pisarzem). Historia z Jureniewą ujawnia także entuzjastyczne reakcje widzów⁴⁹. Sam Wozniesiński po latach wspominał Przybyszewskiego następująco:

Przybyszewski jest człowiekiem o kamiennych przekonaniach. On nigdy nie udowadnia, nie odrzuca, on tylko piekielnie się śmieje, kiedy mu mówią, że Hauptmann jest wielkim dramatopisarzem, śmieje się, kiedy czyta artykuły krytyczne, śmieje się, kiedy aktor chce kreować rolę za pomocą efektów zewnętrznych, śmieje się, kiedy mu pochlebiają i krytykują⁵⁰.

Inscenizacje przyciągały nie tylko polską publiczność, ale osobistości, „których obecność świadczyła o oryginalności przedstawień”⁵¹ i autentycznym zainteresowaniu⁵².

Pobyt w Odessie trwał z przerwami na wyjazdy do pobliskich miejscowości, choćby Chersonia, około 16 dni, w tym czasie (tj. od 24 października do 13 listopada 1904 roku) wystawione zostały następujące dramaty: *Złote runo* (30 października i 4 listopada), *Śnieg* (włączony do programu na życzenie Przybyszewskiego, wystawiony 1 listopada), *Dla szczęścia* (pokazano ja trzy razy: 27, 29, 31 października), raz wystawiono *Matkę* (wspomina o tym dramacie Tamara Agapkina⁵³, nie wspomina Andrzej Moskwin) i *Gości* (30 października), dwukrotnie zaprezentowano odczyt o symbolizmie *Nowy dramat i symbolizm* (24 i 28 października⁵⁴) i raz *Synowie ziemi* (7 listopada)⁵⁵. Zwłaszcza pierwszy odczyt o dramacie spotkał się z bardzo żywym przyjęciem (odeskie pisma – „Južnoje Obozrenije” oraz „Odesskije Nowosti” zamieściły tezy obu odczytów⁵⁶).

⁴⁸ „Zachwycony grą Jureniewej, Przybyszewski obiecał nawet napisać na jej cześć dramat *Srebrne gody* i dać możliwość zagrania głównej roli w prapremierze”, por. A. Moskwin, dz. cyt., s. 55.

⁴⁹ S. Przybyszewski, *Pismo w redakcji*, „Nasza Żiźń” 5 01.1905, nr 58, s. 3, cyt. za: A. Moskwin, dz. cyt., s. 56.

⁵⁰ Cyt za A. Moskwin, *St. Przybyszewski i A. Wozniesiński*, dz. cyt., s. 92.

⁵¹ Po odeskich inscenizacjach nie było końca owacji, Przybyszewski otrzymywał okolicznościowe wieńce, wśród nich na uwagę zasługiwał zwłaszcza jeden, pochodzący od studentów uniwersytetu odeskiego, z napisem: „...chwała kapłanowi nieznanego Boga”. *Teatr i Muzyka*, „Odesskije Nowosti” 31.10.1904, nr 6463, s. 3, cyt. za: A. Moskwin, *Stanisław Przybyszewski w kulturze rosyjskiej końca XIX – początku XX wieku*, s. 60.

⁵² K.I. Chraniewicz, *Oczerki nowiejszej polskiej literatury*, Petersburg 1900, s. 183, cyt. za: H. Cybienko, *Dyskusje o twórczości Przybyszewskiego w Rosji*, w: *Słowianie w świecie antynorm Stanisława Przybyszewskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 134.

⁵³ T. Agapkina, dz. cyt., s. 191.

⁵⁴ A. Moskwin podaje inną datę drugiego odczytu: 26 października), por. A. Moskwin, dz. cyt., s. 50.

⁵⁵ Pisma o tym T. Agapkina, dz. cyt., s. 191-192 oraz A. Moskwin, dz. cyt., s. 55-56.

⁵⁶ *Nowaja drama simwolizm*, „Južnoje Obozrenije”, 23 października 1904, nr 2642, s. 3 oraz *Synowja ziemi*, „Odesskije Nowosti” 6 października 2904, nr 6469, s. 3, por. A. Moskwin, dz. cyt., s. 50-51.

Przybyszewski nie tylko popularyzował w tych wystąpieniach własne poglądy, trzeba pamiętać, że był artystą europejskim, współtwórcą europejskiego modernizmu. Głoszone przez niego tezy były traktowane jako „wykładnia nowej sztuki”. Przede wszystkim zwracano uwagę na zjawisko symbolizmu i dekadentyzm⁵⁷. Szczegółowa analiza ówczesnych wystąpień prasowych, które wiernie prezentuje w swojej cennej książce Andrzej Moskwin⁵⁸, ukazuje znaczenie, jakie odegrały odczyty Przybyszewskiego, a także jego osoba. Często sama obecność artysty przyciągała publiczność, która chętniej uczestniczyła w przedstawieniach. Fascynacją osobą twórcy pojawia się także we wspomnieniach Jurieniewej oraz Wozniesieńskiego, który – jak podkreśla Moskwin – dzięki spotkaniu z Przybyszewskim mógł rozwinąć swoją działalność literacką⁵⁹ (jego utwory wykorzystywały podobne motywy⁶⁰).

Odczyty

Jedynie podczas pobytu w Odessie wystąpił Przybyszewski z odczytami. Oba odczyty – wygłoszony 24 i 26 października *Nowy dramat a symbolizm* oraz *Synowie ziemi* z 7 listopada – zostały przyjęte z wielkim zainteresowaniem. Pierwszy odczyt dotyczył teorii dramatu i sztuki scenicznej. Pisarz prezentował w nim założenia estetyczne polskiego modernizmu, pisał między innymi o sposobach rozumienia symbolu, jako słowno-obrazowego korelatu, który wywołuje w odbiorcy nastrój tajemnicy, niepewności, sugeruje stany duszy. Pojęcie symbolu wiąże się także z teorią poznania, która zajmuje w głoszonych przez Przybyszewskiego poglądach na sztukę – istotne miejsce (pojęcie duszy kształtowane w nawiązaniu do teorii Platona: metafora rydwanu z dialogu *Fajdros* – stanowiły istotę refleksji o represyjności kultury i poznaniu „z wiru uczuć” oraz filozofii genezyjskiej Słowackiego). O symbolu w dramacie Przybyszewski pisał: „wyławiam z duszy bohatera wszystkie lęki, troski, niepokoje i tworzę nową postać”⁶¹.

Teza ta była zrozumiała dlatego, że „konstrukcje sobowtórów” w ówczesnej literaturze rosyjskiej zyskiwały coraz większą popularność⁶². Wśród wygłoszonych tez znalazły się również interesujące uwagi dotyczące roli aktora na scenie. Pisarz analizował ruch sceniczny – pisał o postaci Eleonory Duse, ak-

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ A. Moskwin, *Stanisław Przybyszewski w kulturze rosyjskiej końca XIX – początku XX wieku*, Warszawa 2007.

⁵⁹ Tamże, s. 62.

⁶⁰ O tych zależnościach wspomina Tamara Agapkina, dz. cyt., s. 189.

⁶¹ Por. St. Przybyszewski, *O dramacie i scenie*, w: *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 424.

⁶² Por. twórczość Dostojewskiego.

torki Ibsenowskiej. Postać ta nie tylko inspirowała refleksje o kobiecości i fatalizmie istnienia (kobieta jako demon mężczyzny), istotna okazała się również „prawda w sztuce” – zdolność ekspresji, uczuć, przeżyć. Bez wątplenia, wpływ na jego poglądy sceniczne miały także popularne i cenione przez teoretyków modernizmu przedstawienia aktorów japońskich – w tym grupy Kawakamiego ze słynna Sadą Yakko. Elementy gry mimicznej, o której pisał Claudel, istotna rola muzyki (niezbędnej w przedstawieniach teatru kabuki) przenikały do scenicznych realizacji dramatów europejskich.

Głoszone przez Przybyszewskiego nowatorskie tezy spotkały się z uwagami zwolenników realizmu scenicznego (o kulisach prowadzonych dyskusji pisał wyczerpująco Andrzej Moskwin⁶³). Niezależnie jednak od kierunków rozwoju dyskusji Przybyszewski zwrócił w swoim wystąpieniu uwagę na konieczność zmian zarówno w dziedzinie gry scenicznej, jak i zadań autora sztuki, który może niekiedy przejmować rolę reżysera. Pisarz był także zwolennikiem *dramatu syntetycznego*, w którym istotną rolę, obok scenicznego zdarzenia, przestżeni i czasu, pełniło słowo – często odsyłające do symboliki romantycznej, tradycji biblijnej (*logos*).

Autor *Śniegu* dostrzegał także konieczność twórczej analizy zdarzeń i przeżyć, relacji międzyludzkich, które ujawniały fatalizm istnienia. Bohaterowie jego sztuk odtwarzający często nietypowy schemat zachowań (zdrada, zazdrość, zbrodnia), przypominają postaci z płócien norweskiego malarza Muncha, ich nagłe reakcje: szaleństwo, obłąkanie, czy mistyczne „przecucia” (por. także obrazy Géricaulta, Von Maxa). Perspektywa ta pozwala widzieć w twórczości Przybyszewskiego próbę odpowiedzi na pytania nurtujące artystów europejskich (tajemnice ludzkiej psychiki, status człowieka w świecie społecznym i świecie natury). Refleksje o *dramacie syntetycznym*, realizacjach scenicznych eksponujących twórczy indywidualizm, zyskały w Odessie, która od wieków pozostawała otwarta na różnorodność wpływów artystycznych (była miastem wielokulturowym), szczególne znaczenie. Jak pisał Moskwin:

O dramacie i scenie wraz z manifestami Maeterlincka *Powszedni tragizm* i „współczesny dramat” oraz pracami Gordona Craig’a i Georga Fuchs’a przyczynił się do rozpoczęcia w Rosji gorącej dyskusji na temat stanu ówczesnej dramaturgii i teatru, techniki reżyserskiej i gry aktorskiej⁶⁴.

Drugi wykład nie popularyzował – wbrew tytułowi – powieści Przybyszewskiego. Pojawiły się w nim interesujące zagadnienia dotyczące związków muzyki i słowa. Pisarz nawiązywał w wypowiedzi do teorii głoszonych w pierwszej swojej rozprawie, opublikowanej w Berlinie w 1892 roku: *Z psychologii jednostki twórczej*. Prezentował zatem postać Chopina jako genialnego

⁶³ Por. A. Moskwin, dz. cyt., s. 51.

⁶⁴ A. Moskwin, „*O dramacie i scenie*” Stanisława Przybyszewskiego na tle dyskusji o dramaturgii i teatrze rosyjskim początku XX wieku, w: *Słowo. Tekst. Czas. II*, Szczecin 1998, s. 124.

muzyka, artystę, który, podobnie jak Słowacki, tworzył filozoficzny projekt, odzwierciedlał „stany duchowe” pejzażu.

Przybyszewski był twórcą koncepcji *metastowa* (o czym była już mowa). Jej źródła należy szukać w ustaleniach o muzyce, która – jak wiadomo – była nieodłącznym składnikiem twórczości literackiej Przybyszewskiego. Artur Schopenhauer rozwijał w swoich pismach powstałych w okresie romantyzmu myśl o metafizyczności muzyki, jej związkach z naturą (poszczególnymi piętrami rozwoju natury). Przybyszewski znał te koncepcje, bliższe mu jednak były ustalenia Wagnera, który wiązał dźwięk ze słowem i obrazem. Kompozycja muzyczna, podobnie jak mit, miała swoje źródło w doświadczeniu, głębokim przeżyciu istnienia. Chopin wyrażał w muzycznych „pejzażach” nastroje duszy, prawdę uczuć – prawdę istnienia.

W części odczytu poświęconej Kasproviczowi wypowiedzianym słowom towarzyszyła muzyka Chopina i Wagnera⁶⁵. Przybyszewski prezentował etapy twórczości Kasprovicza – „Syna ziemi kujawskiej”, analizował bogactwo jego poetyckiej wyobraźni, religijnych nawiązań, interesująca okazała się również analiza ekspresjonistycznych technik poetyckiego obrazowania. Przybyszewski widział w Kasprovicza nie tylko artystę „rodzimego” – wpisanie koncepcji artystycznych Kasprovicza w paradygmat rodzimości stanowiło część artystycznego projektu Przybyszewskiego – dostrzegał również jego zasługi jako współtwórcy sztuki europejskiej. Warto dodać, że Kasprovicz nie był wówczas w Rosji znany, pierwsze tłumaczenie jego poezji ukazało się w 1908 roku⁶⁶. Kasprovicz i jego twórczość od zawsze interesowały (i – trzeba przyznać – inspirowały) Przybyszewskiego, który podziwiał artystyczne dokonania swojego rodaka, równocześnie jednak czuł się niezręcznie jako ktoś, kto „zerwał rodzinne więzy” pisarza (odejście Jadwigi). O fascynacji może także świadczyć historia ostatniego odczytu (z 1927 roku), który był także poświęcony Kasproviczowi (Przybyszewski nie zdążył go wygłosić).

Droga, jaką przebył autor *Hymnów* (od naturalizmu do modernizmu i symbolizmu), była dla Przybyszewskiego świadectwem ewolucji, „twórczego indywidualizmu”. Artysta był dla niego kimś, kto pokonując „stadia na drodze”, nigdy nie zerwał więzów z rodzinną ziemią, „dojrzał w słowie”. Słowo, poetyckie „stań się” miało zawsze twórczy/stwórczy charakter. Tendencje te są obecne w *Dies irae*, *Salve Regina*, *Święty Boże*, *Święty Mocny* Kasprovicza.

Przybyszewski realizował podobny projekt w poematach prozą, przede wszystkim w *Requiem aeternam*. Odczyty były dla niego nie tylko osobną formą twórczej ekspresji, dzięki nim pisarz popularyzował swoje poglądy, prezentował artystyczne tezy, które tylko nieznacznie ewoluowały (por. działalność Przybyszewskiego w „Zdroju”).

⁶⁵ Por. A. Moskwina, *Stanisław Przybyszewski w kulturze rosyjskiej końca XIX i XX wieku*, s. 62.

⁶⁶ Tamże.

*

Pobyt w Odessie był więc niezwykle ważny dla autora *Śniegu* nie tylko ze względów artystycznych czy finansowych, jego teorie estetyczne przyczyniły się do ożywienia dyskusji na temat nowej sztuki – roli symbolu oraz tendencji ekspresjonistycznych. Warto pamiętać o tym, że w chwili, gdy Przybyszewski głosił odczyty w Odessie, na zachodzie Europy Marinetti przygotowywał się do prezentacji nowatorskich tez o sztuce. Zmieniało się także społeczne i polityczne tło Europy. Jest to już jednak temat na osobny artykuł.

Bibliografia

- A. Moskwin, *Recepcja „meteora Młodej Polski” – Stanisław Przybyszewski w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, „Recepcja. Transfer. Przekład” 2004, nr 2.
- P. Ettinger, *Przybyszewski w literaturze rosyjskiej*, „Wiadomości Literackie” 1926, nr 31.
- Z. Barański, *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Wrocław 1962.
- T. Agapkina, *Rosyjskie kontakty Przybyszewskiego*, w: *Stanisław Przybyszewski. W 50-lecie zgonu*, pod red. H. Filipkowskiej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982.
- St. Przybyszewski, *O dramacie i scenie*, w: *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977.

Hanna Ratuszna

Nicolaus Copernicus University in Toruń

AN ARTISTIC JOURNEY TO ODESSA: SOME COMMENTS ABOUT STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI'S READINGS

Summary

Stanisław Przybyszewski (1868–1927), an outstanding writer of Young Poland, succeeded in Odessa. His arrival in 1904 revived the artistic community, stimulated critics, literary historians, representatives of naturalism and supporters of modernism to a discussion on the "new art". What is interesting for a historian of Polish literature, is Przybyszewski's portrait, recorded in the press (his texts and analytical articles were published among others in "Wiesy", *Odesskij Novosti*, "Vestnik Ewropy", "Russkaya Mysl", "Zolotoe runo" [Golden Fleece]), also present in the memories of people, who undertook cooperation with him. From letters written during the trip it comes out that the writer dreamed of success and he had high hopes for the expedition (not just financial hopes, although he was in a difficult life situation, the divorce process of Jadwiga Kasprovicz, who Przybyszewski tied his fate with, was under way). The stay in Odessa was, thus, extremely important for the author of *The Snow* not only for artistic or financial reasons. His aesthetic theories contributed to the revival of discussion on the new art – on the role of a symbol and expressionist tendencies.

Key words: modernism, expressionism, drama, Odessa, Stanisław Przybyszewski.

HANNA RATUSZNA – dr hab., prof. UMK, pracownik Instytutu Literatury Polskiej UMK w Toruniu (w Zakładzie Literatury Młodej Polski i Dwudziestolecia Międzywojennego). Jest autorką książek: „*Wieczność w człowieku*”. *O młodopolskiej świadomości śmierci w twórczości Stanisława Przybyszewskiego* (Toruń 2005), „*Błysk obrazu*” – z zagadnień krótkich form narracyjnych w literaturze Młodej Polski (Toruń 2009), „*Trwam, jestem, czuję cudnej zgody sprzeczność*” – o twórczości Maryli Czerkawskiej, (Toruń 2014), redaktorką i współredaktorką tomów: *Z problematyki krótkich form narracyjnych. Nowela młodopolska* (Toruń 2006), *Przez dwa stulecia. In memoriam Artur Hutnikiewicz* (Toruń 2006), *Krótkie formy dramatyczne* (Toruń 2007), *Religie i wierzenia polskiego modernizmu* (Toruń 2009), *Młodopolska synteza sztuk* (Toruń 2010), *Życie i twórczość Gabrieli Zapolskiej* (Stuttgart 2013). Jest redaktorem naczelnym kwartalnika „*Litteraria Copernicana*” (UMK, Toruń).